

Monika Chodyna-Santus

DYSLEKSJA – MODA CZY REALNY PROBLEM?

Istnieje przekonanie, że dysleksja stała się swojego rodzaju modą, antidotum na wiele problemów, wygodną wymówką, „opłacalną niedyspozycją”. Jakkolwiek krzywdzące są te określenia dla osób realnie dotkniętych problemem dysleksji, wydaje się, że jest w nich ziarno prawdy. Takie przekonanie opinii publicznej „zawdzięczać” można tym osobom, które wyjątkowo łatwo zasłaniają się rzekomą dysleksją, uciekając tym samym od odpowiedzialności i wysiłku oraz oczekują stosowania wobec nich praw i przywilejów wynikających z posiadania opinii stwierdzającej dysleksję. Co oczywiste, takie roszczenia nie sprzyjają pozytywnemu nastawieniu względem dyslektyków i szkodzą powszechnej wiedzy na temat dysleksji. Na ten stan rzeczy wpływa w dużej mierze wydawanie lekką ręką przez poradnie pedagogiczno-psychologiczne, zarówno te publiczne, jak i niepubliczne, opinii stwierdzających dysleksję. Posiadanie takiej opinii umożliwia uczniowi skorzystanie z praw dyslektyka podczas egzaminów, m.in. wydłużenia czasu na wykonanie zadań, głośniego odczytania zadań przez egzaminatora, czy dopuszczenia większej liczby błędów w pracy. Często okazuje się, że uczniowie, którzy wcześniej nie zgłaszali problemów z nauką, ani też nie zauważano u nich symptomów dysleksji, przed egzaminem po szkole podstawowej czy gimnazjum przedstawiają zaświadczenia z poradni. Uzyskują tym samym nieuzasadnioną możliwość korzystania z praw odnoszących się do uczniów, których nazwę „prawdziwymi dyslektykami”.

Potwierdzeniem istnienia zjawiska wymuszania opinii dyslektycznych w poradniach mogą być chociażby liczne przypadki tego typu praktyk, opisane na stronach internetowych i forach dyskusyjnych¹. Jako osoba doświadczona problemem dysleksji, jako matka oraz jako

¹ M.in. Forum Gazeta, [on-line]. [dostęp: 28.01.2013]. Dostępny w Internecie: http://forum.gazeta.pl/forum/w,567,141302747,141302859,Re_90_dyslektykow_w_klasie_dysleksja_norma.html; Opinie o uczelniach, [online]. [dostęp: 28.01.2013]. Dostępny w Internecie: <<http://www.opinieuczelniach.pl/matura-i-studia/pokaz/id/152>>; Super Express [on-line]. [dostęp: 28.01.2013]. Dostępny w Internecie: <www.se.pl/wydarzenia/kraj/koniec-udawania-dysleksji-przed-matura-zaswiadczenia-tylko-dla-uczniow-szkol-podstawowych_200688>; Dziecko wiesz jak, [online]. [dostęp: 28.01.2013]. Dostępny w Internecie: <<http://dziecko.wieszjak.pl/dysleksja/215778,2.Jednorazowe-zaswiadczenie-o-dysleksji.html>>.

nauczyciel, który takie działania zauważał, mam prawo wysnuć wnioszek, iż w wielu wypadkach wydawane opinie nie mają uzasadnienia, przyczyniając się do kształtowania stereotypu dyslektyka jako osoby leniwej, która wykorzystuje swoją sytuację do torowania sobie drogi do przyszłej kariery. Ministerstwo Edukacji Narodowej, zauważając zjawisko lawinowego wzrostu liczby uczniów posiadających opinię o dysleksji z poradni, wprowadziło zmiany dotyczące przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w szkołach publicznych. Z nowelizacji rozporządzenia Ministerstwa Edukacji Narodowej²² wynika, że od września 2011 roku opinia dotycząca dysleksji może być wydana tylko uczniom szkoły podstawowej, ale nie wcześniej niż po ukończeniu klasy trzeciej. Oznacza to, że poza uzasadnionymi przypadkami, nie jest możliwe uzyskanie opinii o dysleksji przez ucznia gimnazjum, czy liceum. Na efekty tej nowelizacji przyjdzie jednak poczekać, ponieważ weszła w życie stosunkowo niedawno i większość uczniów ma opinię wystawioną na poprzednio obowiązujących zasadach. Stworzenie bardziej przejrzystego systemu zmniejszy liczbę wydawanych zaświadczeń, a właściwie zdiagnozowani uczniowie będą mogli liczyć na pomoc i wsparcie. Z całą stanowczością chcę podkreślić, iż nie jest moim celem krytyka pracy pedagogów pracujących w poradniach, którzy zapewne wykonują swoją pracę z zaangażowaniem i rzetelnością, czego osobiście doświadczyłam. W mojej opinii problem jest bardziej złożony, a niemałą rolę pełnią tu rodzice, którzy, być może w dobrej wierze, chcą pomóc swoim dzieciom, domagając się wystawienia przez poradnię opinii o dysleksji. Niewielu jednak rodziców zdaje sobie sprawę, że praca z dyslektykiem nie kończy się na dostarczeniu opinii do szkoły, wręcz przeciwnie – oznacza żmudną i regularną terapię!

Uczeń z dysleksją w polskiej szkole ma swoje prawa nie tylko podczas egzaminów. Nauczyciel „*jest obowiązany dostosować wymagania edukacyjne do indywidualnych potrzeb psychofizycznych i edukacyjnych ucznia, u którego stwierdzono specyficzne trudności w uczeniu się*”³. W praktyce oznacza to m.in. zwolnienie z głośnego czytania na forum klasy, ocenianie prac pisemnych ze względu na treść, nieobniżanie ocen prac z powodu charakteru pisma itp. Jako matka ucznia wiem, że prawa te nie zawsze są w pełni respektowane, niemniej jednak w szkołach zatrudniany jest pedagog, do którego uczeń może się zgłosić i prosić o pomoc, a nauczyciele są w mniejszym lub większym stopniu szkoleni w zakresie dysleksji. Co dzieje się jednak z uczniem, który ukończył szkołę średnią i zdecydował się kontynuować

² Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 17 listopada 2010 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w szkołach publicznych.

³ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 30 kwietnia 2007 r. w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w szkołach publicznych ze zmianami z 17 listopada 2010.

naukę na uczelni wyższej? Otóż student, który ma realny problem dysleksji jest na większości polskich uczelni pozostawiony sam sobie, bez szans na pomoc i wsparcie. To tak, jakby przekraczając próg uczelni, automatycznie przestawał być dyslektykiem!

Coraz częściej zwraca się uwagę na lukę w przepisach dotyczącą praw studentów z dysleksją. Ich niejasnej sytuacji na wyższych uczelniach w Polsce i Europie poświęcona była Międzynarodowa Konferencja „Dysleksja w wieku dorosłym” zorganizowana przez Instytut Psychologii Uniwersytetu Gdańskiego i Polskie Towarzystwo Dysleksji w dniach 28-29 listopada 2009 roku. Temat ten był również poruszany podczas konferencji „Z dysleksją przez całe życie – dobre praktyki” organizowanej przez SWPS we Wrocławiu, Koło Naukowe Ektopia oraz Fundację „Promyk Słońca” w dniach 26-27 października 2012. Zapis z dyskusji z pierwszej z wyżej wymienionych konferencji znajduje się w książce prof. M. Bogdanowicz „Dysleksja w wieku dorosłym”⁴. Zaproszeni eksperci oraz pełnomocnicy ds. studentów niepełnosprawnych polskich uczelni przedstawiali swoje doświadczenia oraz opisywali sytuację studentów z dysleksją w szkołach wyższych. Zgodnie stwierdzali, iż nauczyciele akademicy nie rozumieją problemu dysleksji, podchodzą do tego tematu lekceważąco, traktują dysleksję jako synonim lenistwa i niechęci do nauki oraz nie są przygotowani do wsparcia i pomocy tym studentom. Oprócz braku świadomości dysleksji wśród wykładowców sygnalizowano również, iż wielu studentów ukrywa fakt bycia dyslektykiem, obawiając się stygmatyzacji, oskarżenia o oszustwo, lenistwo czy chęć unikania pracy. Ireneusz Białek, kierownik Biura ds. Osób Niepełnosprawnych Uniwersytetu Jagiellońskiego twierdzi, że jedną z przyczyn niewielkiego wsparcia studentów dyslektycznych w Polsce są problemy z diagnozowaniem, gdyż nie dysponujemy jeszcze odpowiednimi narzędziami pozwalającymi na pełną diagnozę dysleksji u osób dorosłych⁵. Podobnie, jak wiele innych osób zabierających głos w dyskusji, uważa, że istnieje jeszcze drugi, znacznie trudniejszy problem do rozwiązania: *„Mamy bowiem w polskiej edukacji do czynienia z bardzo wieloma opiniami potwierdzającymi dysleksję, których wiarygodność pozostawia sporo do życzenia. Zjawisko to wywołuje brak zrozumienia dla realnych problemów osób z dysleksją studiujących na wyższych uczelniach. Dlatego wypracowanie jednolitych dla całego kraju i wiarygodnych metod oceny wydaje się w najbliższych latach niezwykle istotne”*⁶. Podczas konferencji podkreślano, iż zdarzają się przypadki, kiedy nauczyciele akademicy starają się zrozumieć problem dysleksji i dostosować wymagania do potrzeb indywidualnych studenta. W moim

⁴ M. Bogdanowicz (red.), *Dysleksja w wieku dorosłym*, Harmonia Universalis, Gdańsk 2012, s. 268 – 301.

⁵ Ibidem, s. 305.

⁶ Ibidem, s. 303.

odczuciu są to osoby mające własne doświadczenia z dysleksją lub te, które spotkały się z nią w swoich rodzinach. Podobnie jest w moim przypadku – odkąd problem dysleksji stał mi się bliski, podczas pracy na uczelni staram się okazywać zrozumienie i empatię studentom dyslektycznym, przy jednoczesnym wymaganiu od nich rzetelnej i regularnej pracy. W zdecydowanej większości nie są to studenci, którzy wspomnieli o swojej dysfunkcji, lecz tacy, u których zauważyłam problem podczas zajęć lub na podstawie wyników ich prac.

Poruszyłam powyżej dwie ważne kwestie dotyczące dysleksji: brak przejrzystości w wydawaniu opinii o dysleksji przez poradnie oraz brak systemu wspierającego studentów z dysleksją na uczelniach wyższych. Kwestie te w pewnej mierze są ze sobą sprzężone. Jak sądzę, nagminne pojawianie się uczniów z dysleksją przed egzaminami przyczyniło się do ukształtowania krzywdzącego stereotypu dyslektyka. Obawa przed nieuprawnionymi przywilejami dla rzekomych dyslektyków stała się jednocześnie powodem niechęci, czy lekceważenia problemu dysleksji przez wykładowców. Mam nadzieję, że dzięki wprowadzonym nowelizacjom przepisów sytuacja poprawi się, a debata na temat stworzenia regulacji prawnych dotyczących studentów z dysleksją przyczyni do wprowadzenia skutecznych rozwiązań systemowych.

Prof. Marta Bogdanowicz wiceprzewodnicząca Europejskiego Towarzystwa Dysleksji, założycielka Polskiego Towarzystwa Dysleksji, twierdzi iż należałoby diagnozować wszystkie dzieci 6-7 letnie, ponieważ już wtedy można zauważyć symptomy dysleksji. Według profesor, jeśli trudności z czytaniem i pisanem pojawiają się później, dziecko z reguły nie jest dyslektykiem, brakuje mu jedynie ćwiczeń rozwijających te umiejętności⁷.

W dyskusji na temat dysleksji nasuwa się jeszcze jedna kwestia, związana z „pracą u podstaw”. Może to rodzice powinni ograniczyć swoim dzieciom dostęp do tak powszechnie używanych przez uczniów nowinek technicznych, które mimo wielu korzyści (także tych związanych z uczeniem się), używane w nadmiarze, na pewno nie służą umiejętnościom szkolnym, w tym umiejętności płynnego czytania i poprawnego pisania. Może należałoby zachęcić dzieci do książek, zasiąść do wspólnego ich czytania. Może wtedy statystyki dotyczące liczby uczniów dyslektycznych w polskich szkołach przestaną przekraczać światowe normy⁸, zwykłe problemy z czytaniem i pisanem przestaną być podstawą do

⁷ M. Kula, M. Markowski, *Wyścik do zaświatów o dysleksji* [online].[dostęp: 28.01.2013]. Dostępny w internecie: <http://www.edulandia.pl/edukacja/1,101856,2903711.html> >

⁸ M. Kula, M. Markowski, *Wyścik do zaświatów o dysleksji* [online].[dostęp: 28.01.2013]. Dostępny w internecie: <http://www.edulandia.pl/edukacja/1,101856,2903711.html>.

automatycznego wydawania opinii o dysleksji, a osoby realnie doświadczone tym problemem, również na uczelniach, znajdują zrozumienie, wsparcie i empatię.

Bibliografia

- Bogdanowicz M. (red.), *Dysleksja w wieku dorosłym*, Harmonia Universalis, Gdańsk 2012.
- Dziecko wiesz jak, [dostęp: 28.01.2013]. Dostępny w Internecie: <http://dziecko.wieszjak.pl/dysleksja/215778,2,Jednorazowe-zaswiadczenie-o-dysleksji.html>.
- Forum Gazeta, [dostęp: 28.01.2013]. Dostępny w Internecie: http://forum.gazeta.pl/forum/w,567,141302747,141302859,Re_90_dyslektykow_w_klasie_dysleksja_norma.html.
- Kula M., Markowski M., Wyścik do zaświatów o dysleksji [dostęp: 28.01.2013]. Dostępny w internecie: <http://www.edulandia.pl/edukacja/1,101856,2903711.html>.
- Opinie o uczelniach, [dostęp: 28.01.2013]. Dostępny w Internecie: <http://www.opinie.ouczelniach.pl/matura-i-studia/pokaz/id/152>.
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 30 kwietnia 2007 r. w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w szkołach publicznych.
- Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 17 listopada 2010 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania sprawdzianów i egzaminów w szkołach publicznych.
- Super Express, [dostęp: 28.01.2013]. Dostępny w Internecie: www.se.pl/wydarzenia/kraj/koniec-udawania-dysleksji-przed-matura-zaswiadczenia-tylko-dla-uczniow-szkol-podstawowych_200688.